

Sygn. akt *X Ka 918/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, X Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Eliza Proniewska

SSO Mariusz Jackowski

SSO Piotr Schab (spr.)

Protokolant: prot. sąd. Anna Laskowska

przy udziale Prokuratora Roberta Makowskiego

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2018 roku

sprawy P. J.

oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

na skutek apelacji obrońcy od wyroku Sądu Rejonowego dla W. (...) z dnia 21 czerwca 2018 roku, sygn. akt V K 147/17

orzeka:

1. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. kwotę 420 (czterystu dwudziestu) złotych, powiększoną o podatek od towarów i usług z tytułu pełnienia obowiązków obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. Zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów postępowania odwoławczego, wydatki tego postępowania przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

X Ka 918/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2018 roku, sygn. akt V K 147/17 Sąd Rejonowy dla W. (...) w W. uznał P. J. za winnego tego, że w dniu 22 lipca 2014 roku w W., działając ze z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z M. S. i innymi osobami doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym K. K. i Z. K. w łącznej kwocie 90 000 złotych w ten sposób, że zwerbował M. S. do odbioru od pokrzywdzonego gotówki polecił innej ustalonej i nieustalonej osobie odebranie pieniędzy od tego samego pokrzywdzonego w imieniu osoby podającej się za funkcjonariusza (...), która uprzednio wprowadziła K. K. w błąd, w trakcie rozmowy telefonicznej co do swojej tożsamości oraz fałszywie przekonała o konieczności przekazania pieniędzy w celu pomocy akcji policyjnej, po czym odebrał od M. S. pieniądze w kwocie 50 000 zł, od innej ustalonej osoby w kwocie 20 000 zł oraz od innej nieustalonej osoby w kwocie 20 000 zł i nimi wspólnie z M. S. i innymi osobami rozdysponował, czym działał na szkodę K. K. i Z. K., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne – to jest występku wyczerpującego dyspozycję art. 286 par. 1 kk w zw. z art. 64 par. 1 kk i za to, na podstawie art. 286 par. 1 kk wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 77 par. 2 kk zastrzegł, że skorzystanie przez oskarżonego z prawa do warunkowego

przedterminowego zwolnienia nie może nastąpić przed upływem 3 lat i 6 miesięcy od rozpoczęcia wykonywania kary pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 par. 1 kk, tytułem środka kompensacyjnego orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych K. K. i Z. K. w wysokości 80 000 (osiemdziesięciu tysięcy) złotych. Na podstawie art. 43 b kk, tytułem środka karnego orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości przez wywieszenie go na tablicy ogłoszeń Sądu Rejonowego dla W. (...) w W., Prokuratury Rejonowej (...) w W. i na stronie internetowej Komendy (...) Policji przez 6 miesięcy. Zasadził od Skarbu Państwa wynagrodzenie dla obrońcy z urzędu i zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca, zaskarżając orzeczenie w całości. Zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, tj.

1/ art. 7 kpk przez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zeznań świadka M. S. polegające na błędnym uznaniu, że zeznania tego świadka są spójne, logiczne i konsekwentne, podczas gdy analiza tych zeznań w kontekście zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zaś w kontekście zeznań świadka A. G. powinna prowadzić do odmiennych wniosków;

2/art. 7 kpk przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań świadka A. G. polegające na błędnym ich uznaniu za w większości wiarygodne i konsekwentne w sytuacji, gdy w kluczowych dla sprawy kwestiach są one sprzeczne z zeznaniami M. S., które sąd uznał za wiarygodne w całości, a także gdy w istocie są one niekonsekwentne i niespójne;

3/art. 7 kpk przez dowolną, a nie swobodną ocenę wyjaśnień oskarżonego przez niezasadne odmówienie im wiary odnośnie negowania przez niego udziału w zarzucanym mu przestępstwie oraz jego pobytu w dniu 22 lipca 2014 roku w szpitalu, w sytuacji występowania zasadniczych rozbieżności w zeznaniach świadków M. S. i A. G.;

4/ art. 7 kpk przez dowolną, a nie swobodną ocenę zeznań J. J., przez niezasadne odmówienie im wiary odnośnie przebywania oskarżonego w dniu 22 lipca 2014 roku wraz z nią w szpitalu w sytuacji występowania zasadniczych rozbieżności w zeznaniach świadków M. S. i A. G.;

5/ art. 424 kpk przez takie sporządzenie uzasadnienia wyroku, które uniemożliwia dokonanie merytorycznej kontroli orzeczenia w zakresie weryfikacji ustaleń faktycznych i oceny dowodów z zeznań świadków M. S. i A. G.;

6/ art. 7 kpk w zw. z art. 173 par. 1, 3 i 4 w zw. z par. 3, 5, 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 roku w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania w zw. z art. 193 par. 1 kpk w zw. z art. 4 kpk przez uznanie za wiarygodne zeznań K. K. w zakresie, w jakim dokonał on rozpoznania głosu oskarżonego w trakcie rozprawy dnia 14 lipca 2017 roku podczas przesłuchania, pomimo całkowitego pominięcia reguł przeprowadzenia okazania określonych w art. 173 kpk oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 roku w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania, jak również bez zasięgnięcia opinii biegłego w sytuacji, gdy stwierdzenie prawidłowości rozpoznania głosu przez K. K. wymagało wiadomości specjalnych;

7/ art. 170 par. 1 pkt 3 kpk w zw. z art. 193 par. 1 kpk przez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego audiologa/foniatry dla ustalenia, czy świadek/ pokrzywdzony K. K. posiada i w jakim stopniu zdolności do zapamiętywania i rozpoznawania głosu, na podstawie własnego przekonania sądu, jakoby było rzeczą oczywistą i wynikającą z biologii, iż każdy człowiek posiada zdolność zapamiętywania i rozpoznania głosu innej osoby, podczas gdy dla stwierdzenia tego typu okoliczności wymagane są wiadomości specjalne, których sąd nie posiada;

8/ art. 170 par. 1 pkt 3 kpk w zw. z art. 6 kpk w zw. z art. 2 par. 2 kpk w zw. z art. 4 kpk, przez oddalenie wniosku o przeprowadzenie czynności dowodowej polegającej na okazaniu pokrzywdzonemu głosu oskarżonego w połączeniu z przeprowadzeniem eksperymentu procesowego gwarantującego warunki jak najwierniej zbliżone do tych, w których głos oskarżonego był przez pokrzywdzonego rzekomo słyszany, a więc za pośrednictwem telefonu komórkowego, w sytuacji, gdy K. K. dokonał rozpoznania głosu oskarżonego bez zachowania minimalnych wymogów przewidzianych w przepisie art. 173 kpk oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 roku w sprawie

warunków technicznych przeprowadzenia okazania, a mimo to sąd bez zasięgnięcia opinii biegłego uznał dokonane tak rozpoznanie głosu za wiarygodne oraz za istotny dowód w sprawie.

W konsekwencji obrazy wskazanych wyżej przepisów obrońca zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, polegający na bepodstawnym uznaniu, że oskarżony P. J. brał udział w przypisywanym mu przestępstwie, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie jest wystarczający dla przesądzenia o sprawstwie oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 par. 1 kpk obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego ewentualnie – o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Wniesiono również o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które nie zostały pokryte w całości ani w części.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna, zarzuty środka odwoławczego nie prowadzą do zakwestionowania trafnej oceny materiału dowodowego, powziętej przez sąd rejonowy. Odnosząc się do argumentacji, w której podważono wiarygodność wiodących świadków oskarżenia: M. S. i A. G. – konstrukcja zarzutów: 1, 2 i 3 wykazuje całkowitą ich niespójność. W przekonaniu obrońcy bowiem, relacje M. S. nie są prawdziwe jako sprzeczne z wypowiedziami A. G., zaś depozycja A. G. nie odpowiada stanowi faktycznemu, ponieważ nie jest zbieżna z wersją świadka S.. Tak dokonana krytyka sądowej oceny tych dowodów prowadzić musi do wniosku, że obrońca uznaje zeznania obu wymienionych osób za prawdziwe i fałszywe zarazem, skoro mają one stanowić płaszczyznę oceny informacji podanych przez innego świadka. Sięgając do okoliczności opisanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd odwoławczy dostrzegł natomiast, że słowa obu tych osób poddano wnikliwej analizie na podstawie całości zebranego materiału. Przekonująco wskazano, w jakim zakresie trzeba dać im wiarę ze względu na wzajemną zbieżność wypowiedzi oraz ich zgodność z innymi dowodami. Na kartach: 673 – 674 podkreślono wszak, że M. S. i A. G. konsekwentnie prezentują analogiczną wersję wypadków w odniesieniu do realizacji przestępstwa. Trafnie sąd wskazał przy tym, że M. S. potwierdził jako świadek swe wyjaśnienia, które składał stojąc pod zarzutem współudziału w przestępstwie będącym przedmiotem niniejszego postępowania. Chodzi zatem o relacje, które dotyczą także roli świadków w przestępnym przedsięwzięciu P. J.; trudno racjonalnie wytłumaczyć tezę o nierzetelności zeznających i celowym obciążaniu oskarżonego fałszywą wersją wydarzeń, skoro osoby te przedstawiają szereg czynności z własnym ich udziałem.

Obrońca, precyzując w obszernym uzasadnieniu apelacji okoliczności, które mają wykazywać niespójność zeznań M. S. i A. G. koncentruje się na kwestiach, nie dotyczących czynu zabronionego. Chodzi mianowicie o rozbieżność co do określenia czasu poszukiwania przez obu tych świadków i oskarżonego opon samochodowych. Należy tu uznać słuszność konkluzji sądu I instancji, iż wobec tożsamości informacji w/w świadków oraz ich zgodności z relacją pokrzywdzonego K. K. – niezgodność w zakresie zagadnienia obocznego nie zmienia konieczności oparcia na tychże dowodach ustaleń faktycznych. Sąd słusznie zwrócił nadto uwagę, że A. G. opisując okoliczności związane z zakupem opon samochodowych błędnie określił czas tych działań, które istotnie miały miejsce; wynikało to z długiego okresu dzielącego ów fakt od złożenia zeznania (k. 674 akt).

Nie są jasne przyczyny zarzutu dowolnej oceny relacji świadka J. J. w odniesieniu do zachowania P. J. dnia 22 lipca 2014 roku. Zapewnienia małżonki oskarżonego, iż przebywała wtedy z P. J. w szpitalu pozostają bowiem – co słusznie dostrzeżono w postępowaniu rozpoznawczym – całkowicie sprzeczne z wiarygodnym materiałem, zwłaszcza zaś wypowiedziami K. K., M. S. i A. G.. Żadną miarą nie przekracza więc granic swobodnej oceny dowodów konstatacja, że nie potwierdzone w żaden sposób twierdzenia J. J., jako osoby zainteresowanej przedstawieniem wersji korzystnej dla oskarżonego, nie zasługuje na wiarę (k. 675 akt).

Najzupełniej chybiony jest zarzut naruszenia przez sąd rejonowy wymogów pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zawartych w art. 424 kpk. O ile rzecz jasna brak jakichkolwiek podstaw by argumentacja ta mogła prowadzić do zakwestionowania czynności procesowych poprzedzających rozstrzygnięcie, należy wskazać, że motywy orzeczenia, podane zwięźle, pozwalają w pełni na kontrolę odwoławczą zarówno co do „weryfikacji ustaleń faktycznych” jak i

„oceny dowodów ze zeznań świadków M. S. i A. G.” (str. 2 apelacji). Negacja stanowiska sądu I instancji nie stwarza podstawy, by kwestionować poprawność formalną uzasadnienia skarżonego wyroku.

Całkowicie wadliwa jest również argumentacja obrońcy objęta zarzutami: 6, 7 i 8 apelacji, dotycząca wypowiedzi świadka K. K. z rozprawy dnia 14 lipca 2017 roku, iż rozpoznaje głos oskarżonego P. J. jako osoby, która podając się wobec pokrzywdzonego za funkcjonariusza policji skłaniała go do przekazania okazałych sum pieniężnych nieznanym mu mężczyznom. Nie jest wszak prawdą, by sąd w toku rozprawy dokonał czynności „okazania głosu” oskarżonego temu świadkowi, co miałyby uzasadniać ocenę prawidłowości czynności sądowych wedle przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 roku w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania. W pierwszym rzędzie trzeba podkreślić, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku trafnie wskazano, iż wypowiedź K. K. z rozprawy 14 lipca 2017 roku o rozpoznaniu głosu oskarżonego miała charakter spontaniczny; nie została bowiem poprzedzona pytaniem przewodniczącego składu orzekającego ani kogokolwiek z uczestników postępowania (k. 598 – 601 akt sprawy). Stwierdzeniem tym oskarżyciel posiłkowy poprzedził relacjonowanie biegu wydarzeń, będących przedmiotem procesu. Całkowicie niesłuszne jest więc konstruowanie przez obrońcę zarzutu naruszenia procedury przez zaniechanie prowadzenia rozprawy w sposób, który wynikać miałby z zapisów powyższego rozporządzenia, niebędącego przecież modyfikacją ani uzupełnieniem przepisów kodeksu postępowania karnego określających bieg rozprawy głównej. Znamienne jest, że obrońca nie zawarł w apelacji zarzutu naruszenia tych przepisów. Dążenie autora apelacji, by pozbawić kwestionowanej wypowiedzi świadka waloru dowodowego przez uznanie tej wypowiedzi za wynik okazania jest więc chybione. Sąd rejonowy miał zaś pełną możliwość, a zarazem obowiązek objęcia powyższych słów K. K. oceną przeprowadzoną odpowiednio do przepisów art. 7 i 410 kpk. Analiza materiału sprawy oraz uważna lektura pisemnych motywów rozstrzygnięcia prowadzi do wniosku, że zadaniu temu sprostano.

Bezasadność zarzutów: 7 i 8 apelacji wynika również z dążenia obrońcy do pozbawienia sądu tytułu do swobodnej weryfikacji dowodów, dokonanej w myśl przepisów procesowych poprzez niedopuszczalne zastąpienie tej oceny opiniami biegłych. Nie wydaje się konieczne sięganie w tym miejscu do bardzo licznych przykładów orzecznictwa, w których akcentuje się brak możliwości przenoszenia na biegłych roli sądu, zobowiązanego do weryfikacji materiału dowodowego. Sąd I instancji przekonująco zaś wykazał przyczyny, dla których wypowiedzi świadka K. K. – także stwierdzenie negowane wprost przez obrońcę – zasługują na wiarę. Chodzi tu głównie o zbieżność powyższych relacji z zeznaniami M. S. i A. G. oraz potwierdzenie ich przez obraz monitoringu ulicznego. Wspomnieć wypada, że obrońca, konstruując zarzut 7 apelacji zakwestionował zdolność świadka do postrzegania i odtwarzania poczynionych spostrzeżeń, co determinowałoby dopuszczenie dowodu z opinii, o której mowa w art. 192 par. 2 kpk, nie zaś – jak chce autor środka odwoławczego – ekspertyzy „biegłego audiologa/foniatry” (str. 2 apelacji). Sąd rejonowy nie powziął wątpliwości, ujętych w powyższym przepisie wyrażając przekonanie, że wypowiedzi K. K. są spójne i logiczne. Brak rzeczowych przesłanek do zakwestionowania tej oceny.

Zarzut 8 wskazuje również na celowość przeprowadzenia eksperymentu procesowego „polegającego na okazaniu pokrzywdzonemu głosu oskarżonego, gwarantującego warunki jak najwierniej zbliżone do tych, w których głos oskarżonego był przez pokrzywdzonego rzekomo słyszany”. Stwierdzenie to nie podważa słuszności zaskarżonego wyroku. Nie istnieje bowiem dostateczny powód, by dostrzeżenie przez obrońcę potrzeby rozwinięcia postępowania dowodowego w tym kierunku podważać miało prawidłowość stanowiska sądu I instancji w odniesieniu do zeznań świadka K. K.. Fakt, że podważa się prawdziwość słów oskarżyciela posiłkowego dotyczących jego kontaktów z oskarżonym nie prowadzi przecież do wniosku, że dla zbadania wiarygodności sprzecznych wersji wydarzeń sąd winien był przeprowadzić czynność, określoną jako „okazanie pokrzywdzonemu głosu w połączeniu z przeprowadzeniem eksperymentu procesowego”. W postępowaniu rozpoznawczym słusznie wykluczono celowość takiego dowodu. Zaznaczyć wypada, że wnioski z powyższej czynności uchylałyby się od jednoznacznej oceny, skoro odtworzenie warunków rozmowy telefonicznej „najwierniej zbliżonych do tych, w których głos oskarżonego był przez pokrzywdzonego rzekomo słyszany” wymagałoby oparcia tej czynności na opisie wypadków, przedstawionym przez świadka K. K.. Środkiem weryfikacji relacji tego świadka miałyby więc zostać jego własne słowa.

Z opisanych przyczyn nietrafny jest końcowy zarzut apelacji o błędzie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegającym na bezpodstawnym uznaniu, że oskarżony P. J. brał udział w przypisywanym mu przestępstwie. Dowody sprawy, prawidłowo ocenione przez sąd rejonowy wykazują bowiem stan przeciwny.

Badając prawidłowość sankcji karnej ustalonej w zaskarżonym wyroku sąd odwoławczy nie dostrzegł jej rażącej niewspółmierności. Przestępstwo, którego dopuścił się P. J. cechuje się bardzo znacznym stopniem społecznej szkodliwości. Podkreślić należy determinację sprawcy w osiągnięciu do zamierzonego celu, wyrażoną jego wyrachowaniem. Zrealizowanie przestępnego planu wymagało wszak szczególnego nasilenia złej woli. Metoda działania P. J. świadczy więc o demoralizacji oskarżonego. Analiza karalności oskarżonego wykazuje natomiast, że będąc skazanym za wiele przestępstw – głównie przeciw mieniu (k. 725-727) – nie wyprowadził pozytywnych wniosków z kar, odbywanych uprzednio, co musiało znaleźć odzwierciedlenie w wysokości sankcji w niniejszej sprawie. Zważywszy też na rozmiar szkody wyrządzonej przestępstwem kara odpowiada warunkom, opisanym w art. 53 kodeksu karnego. Nie budzi zastrzeżeń sądu odwoławczego orzeczenie o podaniu wyroku do publicznej wiadomości oraz zastrzeżenie dotyczące możliwości ubiegania się o przedterminowe zwolnienie, przewidziane w art. 77 par. 2 kk (punkt II. wyroku). Charakter przestępstwa, wynikający z metody działania sprawcy i rozmiarów szkody, a także cechy sprawcy, głównie jego wielokrotna karalność uzasadniają bowiem stanowisko, że chodzi o wypadek, w którym rozstrzygnięcie takie znajduje szczególne uzasadnienie.

Zważywszy, że oskarżony pozbawiony jest wolności zwolniono go od zapłaty kosztów postępowania odwoławczego.